

Życie Literackie

31-007 Kraków
ul. Wiślna Nr 2

wydanie

Nr 5 z dn. 14-03-82

TEATR

RENEANS „BETLEJEM POLSKIEGO” Lucjana Rydla zdaje się potwierdzać trafne rozpoznanie autora, który w roku 1903 dowodził: „Istniejące opracowania Jasełek są nader liczne, przeważnie jednak mają one tę wadę, że narodzenie Chrystusowe bywa w nich przedstawione historycznie, podczas gdy wyobraźnia ludowa wszystkim zdarzeniom towarzyszącym narodzeniu Pańskiemu nadała od dawien dawna rodzimy, polski, miejscowy nastrój i koloryt. Niechaj nam w Jasełkach — emocjonował się Rydel na łamach „Przeglądu Powszechnego” — nikt nie przedstawia, że Jezus urodził się w Palestynie, w jakimś ciepłym kraju palm i figowców, i że przychodzą do betlejemskiej stajni jacyś hebrajscy pólnadzy pasterze (...) Betlejem leży w Polsce, gdzieś w Krakowskiem, w Proszowskiem czy w Sandomierszczyźnie (...) Do szopy cisną się tłumnie (...) Kuby, Maćki, Bartki (...) Mróz skrzypli pod nogami wspaniałego orszaku Trzech Królów, którzy brną z darami przez zasy, wlokąc za sobą po śniegu złociste płaszcze (...) Jasełka takie, które by trzeba napisać, musiałyby być wysnute z kołęd, z kantyczek”.

„Teatr wiejski przyszłości” Rydla — tak zresztą brzmiał tytuł cytowanego artykułu manifestu — rozpoczęło właśnie „Betlejem”, zagrane najpierw dla wiejskiego audy-

torium w Toniach i natychmiast przeniesione na sceny teatrów miejskich we Lwowie i Krakowie. Lwowska prapremiera odbyła się 28 grudnia 1904, zaś pierwsze przedstawienie w Krakowie na deskach Teatru Ludowego przy ulicy Krowoderskiej miało miejsce 6 stycznia 1905.

Mówiąc o renesansie Rydlowych Jasełek w latach 80 uzupełnić trzeba rejestr inscenizacji o najnowsze w Gdańsku i Szczecinie. Ale podczas gdy szczecińskie przedstawienie to dokładna kopia spektaklu nowohuckiego Henryka Gżyckiego, przygotowana zresztą przez tę samą ekipę realizatorską, to wersja gdańska Marcela Kochańczyka odbiega dosyć daleko od zarysowanego przez Rydla kanonu, korzystając z nadanych przez historię tekstu zmian aktualizacyjnych w III akcie. Kochańczyk do kolekcji postaci, stworzonych w dwudziestoleciu, dorzucił bez wahania typy i typki z otaczającej nas rzeczywistości.

★

W Szczecinie w ciągu trwającego sezonu dokonała się, o czym już informowaliśmy, **POKOŁENIOWA ZMIANA WARTY**: Janusz Bukowski odchodząc z Teatru Polskiego osadził na dyrektorskim stołcu **ANDRZEJA ROZHINA**, zaś teraz — jak słyszymy — miejsce Andrzeja Chrzanowskiego w Teatrze Współczesnym zajął **RYSZARD MAJOR**. Major debiutować będzie na stanowisku kierownika artystycznego. Rozhin jest doświadczonym dyrek-

torem, Szczecin to czwarta po Gorzowie, Olsztynie i Koszalinie placówka teatralna, nie licząc prowadzonego przez lat kilkanaście studenckiego teatru Gong 1 w Lublinie. Rzecz ciekawa, że obydwaj Rozhin i Major, mają w swoim dorobku szereg interesujących przedstawień, ale nie zdołali jeszcze w teatrze zawodowym wywalczyć sobie ani takiej pozycji, jaką posiadali w burzliwym okresie studenckich niepokojów, ani też narzucić swojej oryginalnej stylistyki, czego dobrymi przykładami były zarówno linia programowa Gongu-2, czy rozwój ideowy Pleonazmusa; teatru prowadzonego przez Majora. Gdyby w Szczecinie im się rzeczywiście udało, byłoby to wielkie szczęście dla tego miasta.

A na razie w Polskim dwie premiery: „Upadki Bunga” według Witkacego i „Inferno” według „Ojca” Augusta Strindberga. We Współczesnym natomiast przygotowania do „Trzech siostr” Czecho-

★

W GDAŃSKU nadal repertuarową odpowiedzialność w Teatrze Wybrzeże ponosi kolektyw z rezultatem wcale niezłym. Po „Szewcach” Witkacego, „Szkarłatnej wyspie” Bułhakowa i „Betlejem polskim” na scenie pojawił się „Zemsta”. Reżyseruje **STANISŁAW HEBANOWSKI**, któremu udało się skompletować bardzo interesującą obsadę. Dość powiedzieć, że Cześnikiem ma być Stanisław Michalski, Rejentem Krzysztof Gordon,

Papkinem Henryk Bista, a Podstoliną Wanda Neumann.

★

„FARSA TO DRAMAT, KTÓREMU NIE POZWALA SIĘ WYBUCHNĄC” — zdanie to przypomina postać niesłychanie „wziętego” i popularnego we Francji komediopisarza **ANDRÉ ROUSSINA**, członka Akademii Francuskiej od 1973. Widzowi polskiemu, który farsę francuską kojarzy wyłącznie z Flersem i Caillavetem, Achardem i Feydeau, Roussin jest prawie zupełnie nieznany. Stąd polska prapremiera powstałej w 1947 sztuki „La petite hutte” („Szafas”), wy-

stawionej pod pochodzącym od tłumacza tytułem „ZUZANNA NA BEZLUDNEJ WYSPIE” (na zdj.), miała wyrównać to zaniedbanie. Niestety, jak świadczą pierwsze reakcje, inscenizacja Jerzego Sopočki i Daniela Mroza w sosnowieckim Teatrze Zagłębia nie potwierdziła ramy światowego sukcesu. Odnotowują ją zawodowi, iż „intrygi” w tej farsie wystarczyłoby przy dużym wysiłku na pół godziny”, że „w ciągu całego przedstawienia (...) śmialiśmy się naprawdę szczerze tylko cztery razy”, a „Zuzanna” „jest po prostu ciężka i trudno strawna”, liczymy na powrót tego gatunku na polskie sceny.

★

„**POSKROMIENIE ZŁOŚNICY**”, szekspirowska komedia, której premiery nie doczeka się Kraków w tym sezonie, pojawi się na rzeszowskiej scenie. Wojciech Zeidler (reżyseria) i Marcin Jarnuszkiewicz (scenografia) pracują już z zespołem Teatru im. Wandy Siemaszkowej nad tą propozycją na dużą scenę. Najnowszą pozycją na scenie małej jest „Most” Jerzego Szaniawskiego (reż. Bogdan Augustyniak, scen. Stanisław Bąkowski). Reżyser rozpoczął już próby.

★

„Powyższy dramat Maeterlincka osnuty jest na tle podań Europy środkowej. Jest to raczej baśń naiwna, pełna cudów łatwych w pomysł, trudnych zaś do wykonania na scenie”. Tak zaczynał Bolesław Leśmian recenzję z „**PTAKA NIEBIESKIEGO**” Maurycego Maeterlincka, sztuki która pojawiła się drukiem w Warszawie w 1910. Słowa te godne są przypomnienia w momencie krakowskiej premiery baśni scenicznej, napisanej specjalnie przez Maeterlincka dla Konstantego Stanisławskiego i MCHAT-u. Druga w tym sezonie premiery Teatru im. Juliusza Słowackiego to reżyserski come-back Haliny Gryglaszewskiej, która przy współpracy Jerzego Jeleńskiego (scenografia) postanowiła przypomnieć tę poetycką wizję Maeterlincka, której sceniczna realizacja kuśliła wielu wybitnych mistrzów sceny.

